

Na ten gest czekałem całe życie, aby potwierdzić teorię, że Europa skończyła się w XVII wieku i stała się śmiesznym skansenem ksenofobicznych idiotów, na małych splachetkach gleby.

W tymże samym czasie, czyli XVII w. wyrokiem Wielce Oświeconego Zgromadzenia Wolnych Mularzy i Architektów powołane zostały zręby Nowego Świata, które dziś nazywamy Ameryką, szeroko pojętą. Od wtedy o Europie zaczęto mówić Stary Świat.

I słusznie!

Nowy Świat oczami Wolnych Mularzy dawał perspektywy na setki lat, nieskrępowanej przedsiębiorczości i myśli. Nie popełniono błędów europejskich, i religią rozpoczynającą stało się wyznanie ewangelicko-luterańskie, mające za ideę pracę u podstaw. Chrześcijano-katolików w Nowym Świecie uważano za oszustów, złodziei i nierobów z założenia.

I słusznie!

Przed 25 laty rezydowałem w USA, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Nowym Świecie. Spotykałem się ze środowiskami biznesowymi, politycznymi pochodzenia Żydowskiego, a więc mającego jakiś wpływ na ekonomię i politykę USA. Ameryka była w kolejnym, głębokim kryzysie. Koledzy i kontrahenci amerykańscy uciekali na wtedy do Chin, i na Pacyfik. O Ameryce mówili, że się zestarzała i trzeba szukać nowych lądów i perspektyw.

To samo proponowali mnie, czyli osiedlenie się na ziemiach znajdujących się na Pacyfiku. Na wtedy, czyli 25 lat wstecz w dobie Busha została podjęta decyzja o przeniesieniu aktywów politycznych i ekonomicznych na Pacyfik, z przystankiem u Chińczyków. Wszystkie wpływowe osoby z USA przeorientowały się na kolonizację zacofanych Chin, z docelowym przystankiem na Pacyfiku.

Na rok 1990 był to plan Ameryki na minimum 100 lat do przodu.

Wróciłem do zatęchłej Europy, prowincjonalnej Polski gdyż sam z urodzenia jestem zatęchły i prowincjonalny, i mieszkam w mieście, gdzie psy dupami szczekają, a ludzie dzielą się na tych ze wsi, czyli ojszczyptów, i tych z miasta, czyli ojszczymurów.

Do dziś przez 25 lat przyglądam się umizgiwaniu się, podlizywaniu się Europy do Amerykanów. Jest to bezskuteczne, gdyż mniej więcej w 1990 roku został po raz drugi w historii wydany w USA wyrok śmierci na Stary Świat, czyli Europę – Skansen Ksenofobii. Dla Ameryki oblubienicą, panną młodą stał się Pacyfik, a kurtyzaną Chinlandia.

Przeciętny Amerykanin nie ma zielonego pojęcia gdzie znajduje się Europa, a tym bardziej Polska zwana w Afryce Bullandia.

Jako Europa jesteśmy trupem, padliną, nawozem, skansenem, gdzie przyjeżdża się, aby zobaczyć jak budowało, mieszkalo, żyło się na przełomie XVIII i XIX wieku, i to na żywca, na żywym obiekcie z eksponatami, jak w Z.O.O. Europa jest dla Ameryki jak ślepa kiszka, czyli bez żadnej funkcji, i do usunięcia.

Anglia w skrócie była przed wiekami twórcą Europy, a w XVII wieku ojcem chrzestnym Nowego Świata czyli Ameryki, i to właśnie z sentymentu ojcowie Ameryki dzisiejszej podali koło ratunkowe Wielkiej Brytanii, i namówili ją do wyjścia z zatęchłej, ksenofobicznej, starożytnej Europy. Anglia przeniosła już dawno swe aktywa na Pacyfik, i w dupie ma rynek proponowany przez europejskich ksenofobów.

Na tym tle światowych przemian groteskowe wydają się uniesienia Polskich podskakiwaczy politycznych, czy to w Polsce, czy w Brukseli. Są globalnym pyłem gwiazdnym, i prowincjonalnym śmieciem.

Po wyjściu Anglii z Unii Europejskiej, to Niemcy i Angela z NRD zostali liderami Starego Świata de facto, chcąc, nie chcąc. To Merkel jest kanclerzem Unii Stęchlizny Ksenofobicznej, i jednocześnie Carycą wystraszonego Putina.

I to właśnie na dziś 2017 r. „w marcu jak w garncu” Kanclerzo-Caryca Unii Stęchlizny spotyka się nadętą od gazów, z Panem Ameryki Donaldem, aby błagać go o łaskę na reelekcję kanclerską zjednoczonej stęchlizny.

I co? I nic!

Zdjęcie i relacja filmowa w Białym Domu Donalda z Angelą z NRD w obstawie Stasi. Angela uśmiecha się w swej monstrualności, proponuje uścisk dłoni, a Donald siedzi i nie reaguje z miną człowieka oczekującego na zwrócenie treści żołądka. Miliardy ludzi to obejrzało, i wszyscy ocenili to w ten sam sposób – Donald pogardza Angelą, i nie chce dotykać jej nadętej gazami Wyniosłości.

Myślę, że On pamięta to samo co ja, z historii. To Niemcy wzniecali w Europie wojny, w swojej bezgranicznej arogancji prymitywnych ludzi, z duszą bezwolnego niewolnika. To Niemcy pojedynczo, i w grupie wymyślili dla zabawy holokaust, i zabijali dzieci, kobiety, chorych i starców, a następnie ich okradali z pieniędzy, zabytków, marynarek, butów, protez nożnych i zębowych. Tak! Tak! Nawet zębowych! Kilkakrotnie dostali po ryju w historii, aby w nagrodę dostać przywódcę Angelę z NRD, o wyglądzie Stasi ze Stasi. Od kiedy pamiętam na widok Angeli otwierają mi się zwieracze.

I nagle mój wszędobylski bóg Żydowski Haszem osobą Donalda pogardza łąpskiem Angeli tak jak pogardza nią cały świat Żydowski pomny bestialstwa holokaustu.

Tego zdjęcia z Białego Domu Angeli NRD z Donaldem nie da się już wycofać.

Tyle lat czekałem i się doczekałem. Niech Bóg Błogosławi Donalda Trumpa Pana Ameryki i Wolnych Obywateli, który oświadczył, że „król jest nagi” i się zerzygał na Angelę. Zerzygał się na nią jako na przedstawiciela Niemców, pomysłodawców i wykonawców szczególnych holokaustu. Świat i Żydzi nigdy nie zapomną, że to Niemcy w grupie, i w pojedynkę, w zaciszu pieleszy domowych wymyślali holokaust i sposoby wymyślne torturowania, i zabijania dzieci, kobiet, starców i bezbronnych chorych.

Jest taki kabaret, nad kabarety „Zielony Śledź” i jego twórca dziennikarka niezależna Małgorzata Todd. Genialna kobieta! W internecie jest jej felieton pt. „Obywatele i niewolnicy”. W skrócie jest tak, według Małgorzaty Jaśnioświeconej Todd, że niewolnikiem jest człowiek wykonujący bezmyślnie każdy rozkaz, a obywatelem jest ten co żyje w kontrze, sprzeciwie, dyskusji z całym otoczeniem, bez względu czasami na cenę straty moralnej i życia.

Polacy z urodzenia są obywatelami i dlatego z Ameryką nakreślili pierwsze konstytucje nowożytnego świata. Niemcy zawsze byli narodem poddańczym, niewolniczym, aroganckim w swej mercedeskowości, i dlatego wielokrotnie doprowadzali świat do katastrofy.

Nigdy nie wolno zapomnieć, że jedyna rozrywka urodzonego niewolnika Niemca jest wymyślanie tortur i rodzajów śmierci dla dzieci, kobiet, starców, ludzi chorych, Innych niż naród niemiecki.

O tym wszystkim pamiętał Donald Trump podczas spotkania z Angelą NRD w Białym Domu, i nie podał wnuczce holokaustu ręki, i zwymiotował jej do stanika, na oczach Chińczyków przed telewizorami.

Tak mi dopomóż Bóg i Św. Krzyż i Alejkum Szalom, Alleluja.

Reb. Aron Baranowski

PS. I

W konsekwencji zwymiotowania do gorsetu Angeli, naród twórców holokaustu i morderców dzieci, ma zwrócić pieniądze Ameryce, za plan MARshala, gdyż była to jedynie pożyczka. To na początek. Angelo NRD!!!

PS. II

Postacie które dotyczą Angelę, lub są jej pomazańcami do szóstego pokolenia są przecwelowane i zbrukane całym odium holokaustu.

PS. III

Dowód idiotyzmu niewolników Niemców. Getto Łódzkie, II wojna światowa, szpital dla małych dzieci, i dojeżdżający Dr Mengele, pseud. „Biały Anioł” z Aushwitz. Odciał mojemu przyjacielowi Stanisławowi nogę, doprawił gałąź drzewa, i czekał czy się zrośnie? Nie przyrosła gałąź drzewa do nogi Stanisława, ale zaczęły gnić obie części pomysłu sprytnego niemca. Gałąź wyrzucono, nogę dalej amputowano. Stanisław do śmierci chodził z protezą. I to kurwa nie jest śmieszne Angelo z NRD!